

Eugeniusz Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*¹

Eugeniusz Duraczyński opublikował biografię największego zbrodniarza wszechczasów, porównywalnego tylko z Hitlerem i Mao-Tsetungiem. Jest to biografia pretekstowa. Życiorys Stalina przedstawiony został na szerokim tle dziejów rosyjskiego bolszewizmu, dziejów Europy i świata.

Autor jako stały przedstawiciel Polskiej Akademii Nauk w Moskwie w latach 1999-2005, czyli po rozpadzie ZSRR miał możliwość dotarcia do akt archiwalnych, które przedtem nie były udostępniane. Należy zaznaczyć, iż w Federacji Rosyjskiej nadal są utajnione najważniejsze dokumenty dotyczące polityki Stalina. Autor przebywał też w środowisku historyków moskiewskich, którzy różnie oceniali rozkład imperium Stalina. Miał też dostęp do bogatej literatury zachodniej i amerykańskiej, która obficie docierała do Federacji Rosyjskiej. Wszystko to wykorzystał Autor pisząc swą fundamentalną pracę o Stalinie.

Najbardziej interesujący w omawianej biografii jest polski aspekt w polityce Stalina. Polacy bowiem należeli do narodów, które poniosły największe konsekwencje despotycznych rządów Stalina. Wynikało to z geograficznego położenia Polski, która stanowiła naturalną przeszkodę na drodze do realizacji stalinowskiego aksjomatu – utworzenia światowego imperium komunistycznego. Po trzyletniej wojnie domowej, w wyniku której ustanowione zostało imperium bolszewickie na gruzach carskiego imperium rosyjskiego, przywódcy nowej rewolucyjnej Rosji skierowali się na Zachód. Józef Piłsudski przewidywał, że konfrontacja zbrojna Polski i bolszewickiej Rosji jest nieunikniona. Przekonanie to wpłynęło na podjęcie decyzji o ofensywie na wschód przeciwko bolszewikom kończącym właśnie wojnę domową. J. Piłsudski uważał, że należy uderzyć „po łapach bolszewickich” póki są one jeszcze słabe. Ocena ta okazała się trafna. W 1919 r. starcia z oddziałami bolszewickimi były korzystne dla Polski.

10 marca 1920 r. głównodowodzący siłami zbrojnymi Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Sowieckiej Siergiej Kamieniew zatwierdził plan uderzenia na Zachód przez Polskę. Polska ofensywa współdziałająca z wojskami ukraińskimi atamana Semena Petlury rozpoczęta 25 kwietnia 1920 r., rozwijała się szybko i w okolicach 6-8 maja doprowadziła do opanowania Kijowa. Wówczas dawny carski generał głównodowodzący wojsk Rządu Tymczasowego Siergiej Brusilow zwrócił się do oficerów byłej armii carskiej z apelem, aby nie bacząc na doznane krzywdy w latach wojny domowej, zgłosili się do Armii Czerwonej w celu obro-

¹ Eugeniusz Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, Pułtusk-Warszawa 2012, ss. 735.

ny Rosji zagrożonej rzekomo wieczną niewolą. Na ten apel do bolszewickiej armii zgłosiło się 40 tysięcy oficerów. Wówczas Front Południowo-Zachodni, a szczególnie 1 Armia Konna Siemiona Budionnego, zmusiła Wojsko Polskie do opuszczenia Kijowa i odwrotu w kierunku Lwowa. Większą jeszcze porażkę wojsk polskich zapowiadały wojska Frontu Północno-Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego, który wydał swoim żołnierzom rozkaz, aby „przez trupa białej Polski” szli na zachód Europy i połączyli rewolucyjną Rosję z rewolucyjnymi Niemcami. Okazało się to niemożliwe. Wbrew buńczuczным zapowiedziom Tuchaczewskiego, bolszewicka nawała poniosła klęskę pod Warszawą.

Trzeba tu wymienić rolę polskiego duchowieństwa, które w przepelnionych kościołach w całej Polsce wzywało wiernych do obrony Ojczyzny i wiary chrześcijańskiej. Stały też na wysokości zadania ówczesne elity przywódcze narodu polskiego. W lipcu 1920 r. powstał Rząd Obrony Narodowej z premierem Wincentym Witosem, przywódcą ludowców i wicepremierem Ignacym Daszyńskim, przywódcą socjalistów. Rząd ten podjął najważniejszy problem społeczny w państwie polskim, ogłaszając 15 lipca dekret o reformie rolnej. Wysokie morale duchowe narodu polskiego, uzupełniała genialna myśl wojskowa Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, który w oparciu o zdobyte informacje (odczytane szyfry bolszewickie) uderzył w najsłabszy punkt agresora na jego tyłach, wywołując popłoch i panikę.

Obradujący w tym czasie II Kongres III Międzynarodówki (19 lipca – 7 sierpnia) czekał na wieść o zdobyciu Warszawy przez bolszewików. „Zdobycie Warszawy – napisał Duraczyński – miało utworzyć nowy rozdział w dziejach bolszewizmu, wyznaczyć początek klęski Ententy, systemu wersalskiego i upadku kapitalizmu” (s. 115). Dalej Duraczyński pisze:

Wojna polsko-bolszewicka ze sporu terytorialnego przekształciła się w czynnik, który miał określić wówczas najbliższą przyszłość Europy [...] klęskę Polski Rosja bolszewicka i podporządkowane jej partie komunistyczne zdolają wykorzystać w dziele sowietyzacji a zarazem i wasalizacji niektórych krajów europejskich, później zaś być może całego kontynentu. Leninowi, Stalinowi i pozostałym liderom RKP(b) oraz Kominternowi wydawało się, że międzynarodowa rewolucja – taka, o jakiej myśleli i którą przepowiadali – jest niemal u progu” (s. 116-117).

M. Tuchaczewski wręcz przedstawiał agresję na Polskę jako zewnętrzną rewolucję. 25 lipca podczas obrad II Kongresu do Lenina zwrócił się delegat Indii z prośbą o udzielenie pomocy rewolucyjnym siłom tego kraju. Otrzymał odpowiedź, że dopóki toczy się wojna z Polską i Wranglem Rosja zbrojnej pomocy udzielić Indiom nie może.

Autor, w oparciu o nowe źródła obnaża bolszewickie kłamstwa o bitwie warszawskiej 1920 r. Wojnę tę bolszewicy przedstawiali jako agresję Ententy przeciwko Rosji. Dlatego też klęskę bolszewicką pod Warszawą Lenin interpretował jako zwycięstwo, które zatrzymało agresję Ententy. Chciał w ten sposób

„[...] osłabić nieco stan frustracji, jaki wśród bolszewików i ich zwolenników klęska musiała wywołać [...]” (s. 120).

Bitwa Warszawska, która ocaliła Polskę i Europę, a może i cały świat od rosyjsko-bolszewickiej niewoli była pierwszą i ostatnią przegraną bitwą bolszewickiej Rosji. Żałować jednak należy, że Piłsudskiemu nie udało się realizacja federacji lub konfederacji Polski z Ukraińcami i innymi narodami sąsiadującymi – na wschód i południe. Nie udało się niestety utworzyć bloku niepodległych państw mogących stanowić skuteczną zapórę przeciw rosyjskiej polityce ekspansji terytorialnej.

18 marca 1921 r. zawarty został traktat w Rydze między Polską, Rosją i Ukrainą. Rosja bolszewicka nie zamierzała przestrzegać warunków traktatu. Szczytem tej polityki był pakt Ribbentrop-Mołotow 23 sierpnia 1939 r.

Duraczyński pisze:

Idea rewanżu za klęskę z roku 1920 r. pozostawała trwałym akcentem wkomponowanym w całość celów politycznych Kremla. Dyktator [Stalin] dobrze pamiętał i odczytywał myśl Lenina z czasów, kiedy ten musiał zrezygnować z podboju Polski i podpisać traktat pokojowy. Musiał nie tylko dlatego. Wojna domowa wraz z konfliktem z Polską oraz tzw. komunizm wojenny doprowadziły kraj do ruiny gospodarczej i wielkiego głodu” (s. 123).

Wiele miejsca poświęca Autor problemom walk frakcyjnych w kierownictwie partii bolszewickiej i szczególnie brutalnym czynom Stalina w rozprawianiu się ze swymi rzeczywistymi i domniemanymi przeciwnikami. Opisuje też niewolniczą pracę więźniów politycznych obozów koncentracyjnych, które powstały już w kwietniu 1919 r. pod nazwą Główny Zarząd Pracy Przymusowej (GUŁAG). Do 1953 r. przez różne rodzaje obozów koncentracyjnych przeszło w Związku Radzieckim 10-20 milionów ludzi.

Do powiększenia liczby więźniów obozów koncentracyjnych przyczyniła się kolektywizacja rolnictwa w latach 1929-1933. Kolektywizacja rolnictwa wywołała wielki głód i śmierć głodową kilku milionów osób. Największy głód wystąpił na urodzajnych ziemiach Ukrainy i Północnego Kaukazu. Kolektywizacja rolnictwa spowodowała permanentny kryzys gospodarki radzieckiej, ostateczny krach i rozpad ZSRR. Polityka całkowitego wywłaszczenia była funkcją utrwalenia dyktatorskiej władzy Stalina. Naród pozbawiony własności, uzależniony materialnie od władzy państwowej, stawał się w pełni posłuszny i bezbronny.

W polityce zagranicznej Stalina szczególne miejsce zajmowały Niemcy, bez których nie wyobrażano sobie rozlania się fali rewolucyjnej po znacznych obszarach kontynentu europejskiego.

W 1928 r. na VI Kongresie Kominternu pod dyktando Stalina podjęto uchwałę w sprawie walki z socjaldemokracją. Stwierdzono, że jest ona społeczną bazą burżuazji i jest bardziej groźna dla robotników niż faszyzm, który w Niemczech przybrał postać hitleryzmu. Komuniści, przestrzegając dyscyplinę partyjną, wykonali dyrektywę Kominternu przez co ułatwili Hitlerowi dojście do wła-

dzy. Zwycięstwo Hitlera zgodnie z oczekiwaniami Stalina doprowadziło do zniszczenia socjaldemokracji niemieckiej i wszelkich sił demokratycznych w Niemczech, a także do przekształcenia narodu niemieckiego w bezwolne narzędzie, ślepo realizujące decyzje narodowosocjalistycznego reżimu.

W 1935 r. Stalin narzucił III Międzynarodówce nową strategię. Porzucono hasła o socjalfaszyzmie. Wysunięto hasła walki o pokój w sojuszu z wszystkimi siłami demokratycznymi; z udziałem socjaldemokratów odsądzanych do niedawna od czci i wiary. W polityce zagranicznej wzywano wszystkie państwa demokratyczne do utworzenia wspólnego bloku, który zmusiłby państwa faszystowskie do rezygnacji z agresywnych planów.

VII Kongres Kominternu stwierdził, że linia wytyczona na VI Kongresie o „socjalfaszystach” nie sprawdziła się. Wysunięto hasła o budowie frontów narodowych z udziałem wszelkich demokratycznych sił, z socjalistami i ludowcami. Hasła te traktował Stalin instrumentalnie, jako zagranie taktyczne w celu stworzenia odpowiednich nastrojów społecznych dla rozbudowy swojej agentury w postaci partii komunistycznych i siatki wywiadowczej.

Stalin postanowił też zmienić konstytucję radziecką (w celu stworzenia wobec Zachodu pozorowanej konwergencji kapitalizmu i socjalizmu w sferze prawa konstytucyjnego). Stalinowska konstytucja z 1936 r. miała zamaskować planowany Wielki Terror lat 1937-1938. Wielki Terror stanowił najważniejszą część strategii Stalina w przygotowaniach do II wojny światowej. Wymordował rzeczywistych i domniemyanych przeciwników wojny.

Konstytucja stalinowska, jej nowa retoryka w porównaniu z poprzednią konstytucją z 1924 r. spotkała się z nieprzychylnymi komentarzami „starych” bolszewików. Stało się to pretekstem do pozbycia się starej „leninowskiej gwardii”, której zarzucono zdradę ojczyzny, szpiegostwo, dywersję, szkodnictwo oraz przygotowywanie aktów terrorystycznych. Czyny te zagrożone były najwyższą karą, wyrokiem śmierci.

Równocześnie trwało niszczenie kadry dowódczej Armii Czerwonej. W latach 1935-1940 zamordowano 700 generałów (wraz ze zmarłymi w łagrach) i 3 marszałków. Ofiarami były także ich żony i dzieci (młodsze dzieci umieszczano w domach dziecka, starsze w obozach). Skazywano na śmierć także dowódców niższych szczebli. Na miejsca usuniętych awansowano młodszych oficerów, którzy stawali się beneficjentami zbrodni stalinowskich.

Zaznaczyć należy, iż eksterminacji poddano elitę wojska i elitę działaczy partyjnych. Duraczyński zastanawia się nad sensem takiego postępowania Stalina; zaprzecza, że wynikało to z paranoi i stwierdza, że był on pragmatykiem i politykiem zdolnym do trzeźwej oceny sytuacji. „Terror stalinowski był szczególnie przemyślaną przez tyrana gigantyczną akcją zbrodniczą, nieustannie przez niego kontrolowaną i stymulowaną” (s. 296).

Autor próbuje znaleźć racjonalny cel tej zbrodniczej działalności Stalina:

Sklonny jednak jestem przypuszczać, że czystka Armii Czerwonej i Wielki Terror miały odsunąć obawy przed ewentualnym zamachem stanu i służyć jeszcze więk-

mu umocnieniu jego dyktatorskiej władzy, bez czego nie wyobrażał sobie zapewne skutecznego rządzenia państwem w warunkach nadciągającej wojny, a już zwłaszcza po jej wybuchu (s. 295).

Nie zgadzam się z powyższym twierdzeniem Autora. Uważam, że Stalinowi nie zagrażał spisek wewnętrzny, ani ze strony leninowskiej gwardii, ani ze strony generalicji, ani ze strony aparatu partyjnego, ani tym bardziej ze strony społeczeństwa pozbawionego własnych warsztatów pracy, żyjącego na łasce aparatu państwowego. Celem Wielkiego Terroru było wyniszczenie wszelkich wartościowych elementów narodu rosyjskiego, wychowanie ludzi bez skrupułów moralnych, zdolnych do wykonania każdej zbrodni na rozkaz Stalina. Wychowywał on naród do agresywnej, totalnej wojny – podobnie jak Hitler. Głównym jego narzędziem był aparat bezpieczeństwa, któremu podporządkowane zostało wojsko i partia. W celu wyszkolenia radzieckiego aparatu bezpieczeństwa w zbrodniczej działalności, Stalin zaplanował też czystkę etniczną wobec Polaków – podobnie jak Hitler w stosunku do Żydów.

Stalin nie oszczędził nawet polskich komunistów. Kolonie polskich komunistów liczyły w ZSRR około 5 tys. osób i stanowiły „niezawodny oddział” Międzynarodówki. Szczyt terroru wobec nich nastąpił od czerwca do września 1937 r. 16 sierpnia 1938 r. Międzynarodówka podjęła uchwałę o rozwiązaniu KPP pod zarzutem, że opanowana została przez agentów II Oddziału WP, szpiegów, prowokatorów, faszystów. Prawie wszystkich polskich komunistów Stalin zlikwidował. Czystkę etniczną przeprowadził wobec Polaków w ZSRR. W ramach tej operacji aresztowano 350 tys. Polaków, z tego rozstrzelano około 240 tys. Na terenie ZSRR zamieszkiwało około 1 mln osób narodowości polskiej. Autor stwierdza, że brak jest „[...] przekonujących przyczyn zjadłości Stalina” (s. 305). Duraczyński nie opisuje czystki etnicznej zastosowanej przez Stalina wobec Polaków w ZSRR w drugiej połowie lat trzydziestych. Najpełniej jej opis przedstawił Bogdan Gadomski².

Duraczyński dokładnie przedstawia rolę Stalina w przygotowaniu paktu Ribbentrop-Mołotow z dnia 23 sierpnia 1939 r., radziecką agresję na Polskę 17 września tegoż roku oraz decyzję Stalina z 5 marca 1940 r. o rozstrzelaniu polskich oficerów w liczbie 14 736 oraz 11 tys. Polaków znajdujących się w więzieniach. Realizacja tych decyzji trwała od 3 kwietnia do 20 maja 1940 r. Władze radzieckie przyznały się do tego mordu 13 kwietnia 1990 r. Kopie dokumentów w tej sprawie przekazał Borys Jelcyn Lechowi Wałęsie 14 października 1992 r.

Autor nie analizuje jednak motywów tej zbrodni Stalina. Pominął także całkowicie rolę Stalina w odbudowie swej agentury w Polsce w postaci Polskiej Partii Robotniczej. Pomińnięcie tego faktu przez Autora może szczególnie dziwić ze względu na to, że był on członkiem Komisji powołanej przez Biuro Polityczne

² B. Gadomski, *Biografia agenta. Największy agent policji politycznej II RP Józef Mitzenmacher (1903-1947)*, Warszawa 2009.

KC PZPR w 1981 r. dla zbadania sprawy zabójstwa głównych założycieli tej partii Marcelego Nowotki i Bolesława Mołojca³.

Sąd partyjny w składzie: P. Finder, Małgorzata Fornalska, Władysław Gomułka wydał wyrok śmierci na Bolesława Mołojca, uznając go winnym na podstawie „niezbitych dowodów”. Wykonawcą wyroku miał być Bolesław Kowalski, komendant GL w Warszawie, a kiedy on odmówił zastrzelenia komendanta głównego GL i swego bezpośredniego dowódcy, wyrok wykonał Jan Krasicki. Po zastrzeleniu Nowotki 28 listopada 1942 r. wieczorem, następnego dnia rano, Gestapo aresztowało żonę Nowotki. Trzy dni później Gestapo aresztowało i zamordowało rodziców Bolesława Mołojca w Tomaszowie Mazowieckim. To dowodzi, że NKWD miało swoich agentów w Gestapo. Takim podwójnym agentem był Artur Ritter (Jastrzębski).

Powołanie Związku Patriotów Polskich w ZSRR i 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki miało jedynie kamuflować zaborcze plany Stalina wobec Polski. Kamuflaż ten był potrzebny Stalinowi wyłącznie w celu stworzenia pozorów wobec Roosevelta, a właściwe wobec zachodniej opinii publicznej.

Zwycięstwo Armii Czerwonej pod Stalingradem w lutym 1943 r., stanowiące punkt zwrotny II wojny światowej, otwierało zwycięską ofensywę Stalina na Zachód. W maju 1943 r. Stalin rozwiązał III Międzynarodówkę. Duraczyński pisze, że:

Swą decyzją chciał przekonać Roosevelta i Churchilla, że Kreml rozstał się definitywnie z kominternowskimi hasłami światowej rewolucji i pozbywa się narzędzia, które przecież w tym celu stworzone zostało jeszcze przez Lenina (s. 454-455).

Kolejne zwycięstwo Armii Czerwonej w bitwie pancерnej pod Kurskiem w lipcu 1943 r. jeszcze bardziej utwierdziło Stalina, że droga do Europy Zachodniej staje się coraz bardziej prosta. Aby jeszcze bardziej przekonać Roosevelta i Churchilla, że Kreml nie ma celów imperialistycznych, a tylko wyzwolenicze, Stalin radykalnie zmienił swój stosunek do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. 5 września 1943 r. przyjął trzech metropolitów i zgodził się na odbudowę Patriarchatu Moskiewskiego i Wszech Rusi.

Na pierwszej konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie (28 listopada – 1 grudnia 1943 r.) oprócz porozumienia w sprawie powojennej okupacji Niemiec przyjęto formułę o granicy między Polską i ZSRR wzdłuż tzw. linii Curzona. Autor nie wspominał jednak, że Roosevelt zgodził się na przekazanie Związkowi Radzieckiemu Lwowa i Wilna, co postanowiono utrzymać w tajemnicy.

Autor stwierdza, że Stalin „[...] obawiał się samodzielnych poczynań przywódców[...]” ruchu oporu w krajach okupowanych, szczególnie Komunistycznej Partii Jugosławii.

³ N. Michta, *O Janowicach na Ziemi Miechowskiej i nie tylko... Na tle zarysu historii Polski*, 2013, s. 389-392.

Trudniejszym problemem – pisze on – pozostawała powołana decyzją Kominternu na początku 1942 r. Polska Partia Robotnicza. Od początku jej istnienia i do połowy 1944 r. pozostawała partią słabą, podobnie jak jej organizacja zbrojna (Gwardia Ludowa, a od stycznia 1944 r. – Armia Ludowa) (s. 477).

Autor nie udziela odpowiedzi, co było przyczyną tej „słabości”. Według mnie owa słabość PPR i GL wynikała z celowej polityki Stalina.

Dalej, Autor stwierdza, że w grudniu 1943 r. istniał projekt powołania w Moskwie namiastki rządu w postaci Polskiego Komitetu Narodowego, ale nie pisze o powołaniu w Moskwie w styczniu 1944 r. Centralnego Biura Komunistów Polski. Członkowie CBKP po przybyciu do Lublina zdominowali Biuro Polityczne PPR i ustanowili faktyczną władzę państwową w Polsce. Opanowali kluczowe dziedziny życia państwowego:

- ✓ Jakub Berman – bezpieczeństwo, wojsko, politykę zagraniczną, kulturę,
- ✓ Hilary Minc – całą gospodarkę,
- ✓ Roman Zambrowski – aparat partyjny, młodzieżowy, Sejm, związki zawodowe,
- ✓ Aleksander Zawadzki – stanowisko wojewody śląskiego,
- ✓ Władysław Gomułka (formalnie Sekretarz Generalny PPR) – stanowisko ministra Ziem Odzyskanych.

Trójka członków Biura Politycznego sprawowała władzę do 1956 r. stanowiąc oligarchię polityczną. Okres ich rządzenia był najbardziej krwawy, typowo bolszewicki w dziejach PRL. Tę krwawą rolę odgrywał przede wszystkim aparat bezpieczeństwa nadzorowany najpierw przez Iwana Sierowa, później przez Serafina Lalina – Rosjan skierowanych do Polski przez Stalina. O tym autor nie pisze. Pisze natomiast:

Sądę przy tym, że im bliższy był koniec wojny, tym dyktator (Stalin – W.W.) stawał się coraz bardziej natarczywy, albowiem myślał już nie tylko o zwycięstwie, ale z coraz większym zaangażowaniem o czasach powojennych i potrzebach rodzimej ekonomiki (s. 523).

Stalin myślał ciągle o realizacji planu ustanowienia rosyjskiego supermocarstwa światowego, co było zawsze naczelnym celem wszelkich jego działań. Wykorzystywał syndrom obłożonej twierdzy i wszystkie podboje usprawiedliwiał zapewnianiem bezpieczeństwa Rosji. Środkiem do realizacji tego celu było rozszerzanie granic Rosji, co pokrywało się z hasłem poszerzania obozu socjalizmu. Roosevelt ustępował tej argumentacji Stalina i udawał, że wierzy w jego zapewnienia, iż celem jego jest pokonanie III Rzeszy i budowa niepodległych i silnych państw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, w tym Polski. Na konferencjach Wielkiej Trójki nikt nie wypomniął Stalinowi pomordowanych Polaków w Katyniu oraz deportacji w latach 1939-1941.

Autor wielokrotnie powtarza, że aksjomatem Stalina i jego najważniejszym celem było stworzenie supermocarstwa w wyniku rozbudowy gospodar-

czej i utrzymania zdobyczy terytorialnych, utrzymania imperium zewnętrznego. Jeśliby tylko o to chodziło (o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy) to rzeczywiście bez sensu było po wojnie wyniszczanie wybitnych wojskowych i prowadzenie polityki antysemickiej.

Z przytoczonych przez Autora faktów wynika niezbicie, że celem głównym, aksjomatem Stalina, było wypełnienie testamentu Lenina – stworzenie światowego imperium komunistycznego, obejmującego wszystkie kraje świata. Realizacja tego celu mogła prowadzić tylko przez III wojnę światową, wojnę nuklearną.

Autor wprowadza nowe pojęcie: „imperium zewnętrzne”, mając na myśli kraje „demokracji ludowej”, które wyróżnia od właściwego imperium rosyjskiego, co wydaje mi się sztucznym zabiegiem i niezgodnym z rzeczywistością.

Po drugiej wojnie światowej Stalin powtórzył schemat czystki wojskowej z 1937 r. Tym razem w centrum jego prześladowań znalazł się marszałek Żukow, największy bohater Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i wierny przyjaciel Stalina. Stalin nie wątpił w jego kwalifikacje i oddanie, ale miał prawdopodobnie wystarczające podstawy, aby sądzić, że nie gwarantuje on pełnej gotowości do udziału w obłędnej wojnie planowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym. Autor pisze:

Żukow nie był jednak odosobnioną ofiarą podejrzliwości Stalina wobec najwybitniejszych dowódców z lat WWO. Wśród nich znalazło się kilku admirałów z Nikołajem Kuzniecowa na czele [...] (s. 642-643).

Autor pisze, że trudne są do zrozumienia poczynania Stalina. Jego irracjonalne postępowanie nie poddaje się logicznej analizie. Nie poddaje się logicznej analizie także antysemityzm Stalina. 20 listopada 1948 r. Biuro Polityczne KPZR postanowiło zlikwidować Żydowski Komitet Antyfaszystowski, który uznano za ośrodek antyradzieckiej propagandy, który regularnie przekazuje antyradzieckie informacje organom obcego wywiadu. Autor pisze, że Stalinowi było to rzekomo potrzebne w polityce wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ale nie wyjaśnia, w jakim sensie. Wkrótce wszystkich członków ŻKA rozstrzelano, nadając temu rozgłos w mediach.

Od 1951 r. w polityce Stalina „na plan pierwszy zaczął się wysuwać kosmopolityzm i syjonizm” (s. 679). Przejawiało się to w przeprowadzaniu czystki antysemickiej wśród przywódców partii komunistycznych w krajach „demokracji ludowej”, za wyjątkiem Polski, gdzie skończyło się na planach aresztowania Jakuba Bermana.

13 stycznia 1953 r. ogłoszono w „Prawdzie” zdemaskowanie i aresztowanie grupy radzieckich lekarzy, którzy stawiali sobie za cel „skrócenie życia kierowniczych działaczy Związku Radzieckiego przez stosowanie szkodliwych metod leczenia”. Według Duraczyńskiego

[...] »sprawa lekarzy« była mu potrzebna (Stalinowi – W.W.) w zamierzonej czystce wśród elit władzy i być może przeciwko samemu Berii, który sprawował nadzór nad kremlowską służbą zdrowia (s. 699).

Według mnie u podłoża tych wydarzeń leżała chęć przygotowania Rosjan do wojny z „żydowsko-amerykańskim imperializmem”, który rzekomo zagraża ZSRR i „krajom miłującym pokój”. Antysemityzm Stalina wynikał z przygotowania psychologicznego Rosjan do planowanej wojny przeciwko Europie Zachodniej i Stanom Zjednoczonym. Antysemityzm miał być narzędziem, a nie celem Stalina, gdyż Żydzi rosyjscy byli zasymilowani, byli bardziej rosyjscy niż Rosjanie, podobnie jak Żydzi w Niemczech, byli bardziej niemieccy niż sami Niemcy. Ani Hitler, ani Stalin nie mogli mieć żadnych zastrzeżeń do Żydów pod względem lojalności obywatelskiej. Mieli tego pełną świadomość. Celem antysemickiej akcji Hitlera i Stalina było wywołanie fobii antysemickiej wśród Niemców i Rosjan.

Mam wątpliwości czy można Stalina stawiać w rzędzie wielkich władców Rosji takich, jak Piotr Wielki i Katarzyna II, czy nawet Iwan Groźny. O ile ci carowie budowali potęgę Rosji głównie na krzywdzie swoich sąsiadów, o tyle Stalin z taką samą łatwością mordował zarówno „obcych”, jak i „swoich”. Największe krzywdy ów Gruzin wyrządził narodowi rosyjskiemu, a następnie narodowi ukraińskiemu (wielki głód) i narodowi polskiemu (wielka czystka w latach trzydziestych, Katyń, walka z poakowskim podziemiem patriotycznym, narzucenie Polsce totalitarnego reżimu).

Autor podaje wiele przykładów zbrodni Stalina, demaskując jego despotyczne rządy; wykazuje, że pomógł on Hitlerowi dojść do władzy, szczując niemieckich komunistów przeciw niemieckim socjaldemokratom. Zachęcił Hitlera do ataku na Polskę, podpisując z nim pakt. Następnie wciągnął do wojny Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Dzięki ich pomocy i ustępstwom dyplomatycznym zniewolił Środkową i Południowo-Wschodnią Europę.

Autor opisuje dokładnie okoliczności śmierci Stalina, nie opowiadając się jednak wyraźnie za jedną z kilku hipotez dotyczących przyczyn jego śmierci. Autor pisze:

Czy był to świadomy zamach na życie Wodza? Nie wiem i raczej wątpię. Nie sądzę, by nawet najwybitniejsi wówczas lekarze radzieccy, gdyby ich dopuszczono do Stalina, byliby w stanie odsunąć zbliżającą się szybko śmierć i przywrócić sprawność na wpół sparaliżowanemu i nieprzytomnemu konającemu [...]. Są wreszcie i tacy, którzy uważają, że droga do prawdy wiodłaby przez ekshumację szczątków Stalina (31 października 1961 r. na mocy uchwały XXII Zjazdu KPZR około godziny 23.00 trumnę ze zwłokami Stalina wyniesiono z Mauzoleum i pochowano przy ścianie kremlowskiej) i w ten sposób szukać odpowiedzi na pytanie czy zmarł śmiercią naturalną, czy też został otruty. Być może mają rację (s. 708-709).

Podobnych przypuszczeń i stawianych pytań, bez odpowiedzi, odnajdziemy znacznie więcej w książce Duraczyńskiego. Trudno jest uznać, iż jest to

właściwa metoda badawcza, nawet jeśli Autor już we wstępie swojej książki zastrzegł, że jego praca nie ma charakteru naukowego, a jedynie popularnonaukowy i „miejscami publicystyczny”. Poza tym w konstrukcji pracy istnieje zasadnicza sprzeczność. Mianowicie tekst jest opatrzony licznymi przypisami, jak najbardziej zgodnymi ze sztuką naukowej narracji historycznej, z drugiej strony natomiast, dziwi brak bibliografii i wykazu skrótów.

Kończąc pragnę wyrazić moje w pełni subiektywne odczucie po przeczytaniu tej obszernej książki. Autor opisując życie i działalność Stalina zachowuje dwuznaczną postawę. Z jednej strony obnaża niewyobrażalne okrucieństwo dyktatora, z drugiej chwali jego „geniusz” polityczny, mówi: on jest lajdak i złodziej, ale co to za głowa, jaki on mądry. Stalin, owszem był sprytny, potrafił zdominować mądrzejszych od siebie, był przekonany, że działa zgodnie ze swoim interesem, ale skończył marnie, w niesławie i powszechnym potępieniu. Żadne próby stawiania mu pomników tego nie zmienią. Stalin był po prostu złym człowiekiem, ukształtowanym w marksistowskiej ideologii nienawiści. To ta nienawiść spowodowała, że utracił zdolność realnego patrzenia na świat. Czy był twórcą supermocarstwa? Czy można nazwać supermocarstwem państwo, które musi importować zboże ze Stanów Zjednoczonych, posiadając w swych granicach czarnoziemy ukraińskie, a węgiel rabować w Polsce? Niewątpliwie, Stalinowi udało się stworzyć państwo, którego supermocarstwowość przejawiała się w specyficzny sposób; miała charakter raczej potencjalny, na co składała się powierzchnia państwa, ludność, surowce i przede wszystkim arsenał wojenny. Siła tego ostatniego wynikała zresztą, wyłącznie z faktu, że ZSRS był państwem, w którym niemal cały wysiłek społeczno-gospodarczy podporządkowany był zbrojeniom. Jedynym gwarantem supermocarstwowości ZSRS był stały stan napięcia międzynarodowego w okresie zimnej wojny. To Stalin był twórcą modelowego obrazu wroga państwa sowieckiego w postaci imperializmu amerykańskiego. W rzeczywistości, poza Rosją (niezależnie od panującego aktualnie ustroju), żadne inne państwo na świecie nie uzyskało swojej silnej pozycji międzynarodowej poprzez politykę stałej ekspansji terytorialnej.

Włodzimierz Ważniewski